

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

## Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

## Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Zuzanny panny.  
Jutro: Klary panny.  
Pojutrze: Hipolita m.

Grecko-katolickie:  
Syły ap.  
Jewdokima.  
Pr. ś. K.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYSLIWSKI.** Wolno poować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drogie, parawy i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 55 m.  
Zachód „ o 7 g. 11 m.  
Barometr 764. Pogoda wątpliwa.

## Muzeum polskie w Rapperswyłu.

Rapperswyl 7. sierpnia. Dziś zakończyły się czynności Rady zawiadowczej Muzeum polskiego w Rapperswyłu.

Na dniu 4. sierpnia zgromadziła się Rada zawiad. muzeum polskiego w Rapperswyłu. Na obrady przybyli: Józef Gałęzowski z Paryża prezes, dr. Karol Lewakowski ze Lwowa zastępca prezesa, ze Stockholmu Henryk Bukowski, z Genewy Zygmunt Miłkowski i profesor dr. Zygmunt Laskowski, z Paryża Bolesław Rubach i kustosz muzeum, członek Rady Włodz. Rużycki. Nie przybyli dotychczasowi członkowie rady, hr. Eugestroem de Benzelstierna, który wniósł swoją dymisję, dalej Stefan Buszczyński z Krakowa, Gasztowt z Paryża, Janowski ze Lwowa, Krechowicki z Wiednia, hr. Brochocki z Medjolanu i Jerzmanowski z Nowego Jorku. Po przeczytaniu listów usprawiedliwiających nieobecność tych członków rady i po skonstatowaniu wniosków i uwag nieobecnych, przystąpiła Rada zawiadowcza do obrad, do których przypuszczono obecnych w Rapperswyłu członków koresp. p. X. z zaboru rosyjskiego, p. Adama Asnyka poetę i redaktora *N. Reformy* z Krakowa, p. dr. Henryka Gierszyńskiego z Ouarville z Francji i p. Zygmunta Balickiego z Zurichu.

Poczem przystąpiono do wyboru nowych członków korespondentów, a następnym przedmiotem obrad były wymagania młodzieży, uchylenia pewnych form, wymaganych przez radę zawiadowczą co do udzielania stypendjów; rada postanowiła pozostać przy dawnych uchwałach i zachować formę deklaracji przez młodzież stypendyjną przy przyjęciu stypendjum podpisywać się mającej. Poczem nastąpiły obrady nad projektami do poprawionej ustawy dla muzeum polskiego; za podstawę obrad służył projekt H. Bukowskiego, po przedyskutowaniu projektu, obrano komisję kodyfikacyjną złożoną z dr. Karola Lewakowskiego, Zygmunta Balickiego i Zyg. Wasilewskiego; sam projekt będzie ulegał jeszcze uchwale całej rady. Poczem obrano komisję, złożoną z Bol. Rubacha i dr. Zyg. Laskowskiego do sprawdzenia rachunków rocznych, i rachunków z likwidacji spadku po śp. hr. Platerze; poczem nastąpiła dyskusja nad użyciem ofiar, przesłanych ze zaboru rosyjskiego na ręce dr. K. Lewakowskiego w kwocie 28.446 fr. 50 c. Rada uchwaliła użyć 10.000 fr. na przyłączenie do funduszu stypendjalnego, zaś 18.446 fr. na cele muzealne; Henryk Bukowski referuje o zamierzonym nowym zapisie 300.000 fr. od p. X. ze zaboru rosyjskiego, a mianowicie 200.000 fr. na uczniów i stypendja, a 100.000 fr. na cele muzealne.

Rada uchwala przyjąć wszelkie zapisu warunki i upoważnia Henryka Bukowskiego do zakończenia umowy. W następnym dniu było przedmiotem obrad rozdawnictwo stypendjów, które jak zazwyczaj odbywa się w przytomności delegatów młodzieży, za ich informacjami. Podzielono najprzód budżet stypendjalny na stypendja dla młodzieży, którzy kontynuują naukę; takich, którzy kończą w tym roku, ale dla studjów dodatkowych proszą o przedłużenie stypendjum i kandydatów nowych; liczba pierwszych wynosiła 20, z których trzej, dwie kobiety i jeden młodzieniec wskutek uchwały rady utracili stypendjum. Z pięciu proszących o przedłużenie stypendjum, otrzymali takowe czterech; zaś 40 podań o stypendja na r. 1892/93

podzielono wedle kwalifikacji i położenia majątkowego na trzy kategorie, gdyż fundusz wystarczał zaledwie na uwzględnienie dziewięciu, w obec uczniów pozostających z lat ubiegłych na etacie; fundusz stypendjalny do rozdania na r. 1892/93 wynosił bowiem zaledwie 14.980 fr. Mimo to przekraczając budżet, udzielono 11 uczniom nowym stypendja i uchwalono udzielić w ogóle w roku 1892/93 15.490 fr. stypendjów. Tym sposobem 32 uczniów w roku naukowym 1892/93 pozostają na stypendjach Muzeum Rapperswyłskiego. Po długich naradach nad budżetem ustanowiono budżet administracyjny na rok 1892/93 kwotą 7455 fr., zaś na restaurację zamku przeznaczono 15.000 fr. Potrzeba wiedzieć, iż w ostatnich dwu latach roboty restauracyjne ogromnie postąpiły, drugie piętro już jest prawie ukończone, biblioteka urządzona w sali przesłanej, książki w szafach systematycznie złożone, sale ozdobne w znakomite freski pierwszorzędny malarz monachijski, a pokój Kościuszki wzbogacony przesłanymi pamiątkami, odnoszącymi się do życia bohatera.

Nastąpiły obrady co do otwarcia Archiwów dla badaczy i powzięto pod tym względem uchwały strzegące skarbów muzealnych. Poczem rada nadzorczą postanowiła założenie funduszu muzealnego, składającego się z datków członków wieczystych i funduszu hipotecznego Muzeum polskiego w Rapperswyłu, fundusz ten z r. 1892 ustanowiono na 23.450 fr.

Poczem przyjęto do wiadomości, sprawozdanie bibliotekarza z darów przysłanych Muzeum w ostatnim półroczu od 1. stycznia 1892 do dnia zwołania rady. Liczba ofiarowanych wynosiła 90. Z tej liczby było 76 Polaków, 14 cudzoziemców. Na emigrację przypada 24 ofiarodawców, na zabór austriacki 23, na zabór rosyjski 22, zaś na pruski tylko 4.

31 czasopism redakcje dostarczają Muzeum polskiemu bezpłatnie. Spis ofiarodawców, o ile to wskazane, postanowiono ogłosić w dziennikach krajowych i zagranicznych. Również postanowiono udzielić bibliotekom polskim duplikaty dzieł znajdujących się w Rapperswyłu.

Poczem przystąpiono do wykonania uchwały zeszłorocznej przyjęcia funduszu Skarbu narodowego w depozyt Muzeum polskiego. Po odczytaniu aktu autentycznego ukonstytuowania się komisji nadzorczej Skarbu narodowego, przyjęto w depozyt pierwszą ofiarę Skarbu narodowego polskiego, złożonego w Szwajcarii, w części z zapisu ś. p. Ludwika Michalskiego, a w części ze składek do instytucji Skarbu narod. polskiego, w kwocie 31.391 fr.

Przystąpiono po tem do uzupełnienia rady zawiadowczej Muzeum i wybrano dwu członków z pomiędzy osobistości wybitnych w kraju, których imiona ogłoszone zostaną po przyłączeniu się pisemnem do uchwały reszty członków rady muzealnej.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji wybranej do sprawdzenia rachunków, rada udzieliła zarządowi absolutorium za rok ubiegły i po czterodniowych obradach zamknięto zebranie.

## Zakaz wycieczki Sokolów do Cieszyna.

*N. Reforma* zamieszcza na czele ostatniego numeru następujący artykuł:

„Policja krakowska podała do wiadomości prezesa krakowskiego Sokola rozporządzenie staro-

stwa w Cieszynie, w którym ta władza polityczna, opierając się na ustawach policyjno-sanitarnych nie pozwala ani na festyn, ani na gromadne ćwiczenia Sokolów polskich w Cieszynie, a to z powodu, iż Galicja sąsiaduje z państwem, nawiedzonym cholera. Rozporządzenie to zakomunikowano równocześnie towarzystwu Sokol w Cieszynie, które, jako bezpośrednio interesowane, wniosło w tej sprawie rekurs do prezydium rządu krajowego. Czy jednak decyzja nadejdzie w czasie takim, aby termin mógł być dotrzymany i aby Sokol nasze 14 bm. stawili się w Cieszynie, o tem, sądząc z tendencji rozporządzenia starosty cieszyńskiego, należy wątpić. Bardzo więc być może, iż wycieczkę naszą do Cieszyna przyjdzie nam odłożyć na czas późniejszy, kiedy cholera nie będzie mogła p. starości cieszyńskiemu służyć za motyw do zakazów dla obywateli sąsiedniego kraju.

(Resztę artykułu skonfiskowano wczoraj wieczorem.)

W innym miejscu pisze *N. Reforma*: „Projekt wycieczki Sokolów polskich do Cieszyna przyjęli nasi bracia szlasy ze szczerą radością, o czem zresztą nie wątpiliśmy ani chwili. Przyjaciel Ludu zamiescił w niedzielnym numerze sympatyczny artykuł p. t.: „Sokole galicyjskie w Cieszynie“, w którym czytamy:

„Smutne są stosunki narodowe na naszym Szlasku. Lud, w którym siła i moc nasza leży, nie jest jeszcze zupełnie świadomy swoich praw przynależnych, nie umie się dopominać lub też z praw już osiągniętych i już wywalczonych wcale nie korzysta, inteligencja zaś nasza jeszcze bardzo szczupła. Trzeba nam pomocy a przede wszystkim otuchy i pokrzepienia. Środkiem do tego najdzielniejszym zetknięcie się z braćmi naszymi. Zetknięcie takie bardzo korzystnie na nas oddziaływa. Rodzi się w nas ufność w siły nasze i w zwycięstwo naszej dobrej sprawy. Krzepią się serca nasze uściskiem wspólnym dłoni naszych, myśli nasze wzlatują w krainę ideałów narodowych, pieśń narodowa, wydobywająca się z piersi braci naszych, budzi zapał i chęć do pracy narodowej. Otóż taka chwila zbliża się znowu. Bratnie „Sokole“ z Galicji postanowiły wylecieć z gniazd rodzinnych do sąsiedniej i pobratymczej ziemi szlaskiej w odwiedzinę gniazda cieszyńskiego, które dopiero co powstałszy, potrzebuje podpory i zachęty do wytrwania na trudnym stanowisku.“

„Pocieszmyż się myślą, że wcześniej, czy później, odwiedzimy braci naszych na Szlasku, bo tego ostatecznie nikt nam zabronić nie może, a trudności stawiane obecnie zachęcą Sokolów naszych do tem liczniejszego udziału w wycieczce do Cieszyna.“

## Kronika.

**Rada szkolna krajowa mianowała:** Marię Rybotycką nauczycielką w Rychcicach polskich, Joannę Harlenderównę w Stebniku, Jana Kunańca naucz. w Dołhem ad Medenice, Hil. Garbińskiego w Rabczycach, Michała Dubę w Rolowie, Marię Schrammównę w szkole wydziałowej w Jaśle, Ign. Horoszewicza kierującym w Cieplicach, Kar. Kobrynówicównę w Michałowicach, Stef. Kmiecika w Gajach wyżnych, Józ. Bonerównę w Kołpeu, Mich. Sozańskiego w Jasienicy solnej, Aleks. Komarnickiego w Horucku, Amalję Herlossównę młodszą naucz. w Jarosławiu, Ant. Wiceniaka w Rozwienicy, Marię Kłównę w Boratynie, Jana Steca w Wadowicach.

nnych; Stan. Słoninę nauczycielem młodszym w Wampierzowie, Kaz. Czechaka nauczycielem w Jasienicy polskiej, Baz. Porodkę w Jakimowie, Mik. Bojczeniuka nauczycielem młodszym w Kosowie, Jak. Ulwańskiego w Lipowcach, Włodz. Korczyńskiego naucz. starszym w Brodach, Franc. Zawiszę n. starszym w Wiśniczu nowym, Lzydora Damma w Pieczechwostach, Eleonorę Kostórkiewiczównę nauczycielką starszą w Cieżkowicach, Baz. Wąsowicza naucz. starszym w Jagielnicy nowej, Aleks. Widraka nauczycielem w Wierzbowie, Mich. Bieńkowską w Czyżycach, Kat. Pykoszównę naucz. starszą w Krośnie, Wilh. Harzerównę w Niepołomicach, Józ. Barb. Mrówczyńską w Rohatynie, Wład. Tarasowicza kierownikiem w Żurawicy, Grzeg. Klimkowskiego w Demni, Aleks. Paklikowskiego, kierownikiem w Medyce, Adolfa Bilgera nauczycielem starszym w Cieszanowie i Elżbietę Seelingerównę nauczycielką starszą w Dąbrowej.

**Z życia towarzyskiego.** D. 6. bm. odbył się w kościele św. Mikołaja w Krakowie ślub p. Bronisława Zagłoba Smoleńskiego, urzędnika pocztowego, z p. Felicją Karasiewicz, córką inżyniera.

**O nadużycia poborowe** W Grodnie, przez izbę sądową wileńską z prezesem takowej, p. Stodolskim na czele, ukończoną została sprawa o nielegalne w r. 1883 i 1884 uwolnienie 241 żydów od poboru wojkowego przez komisję poborową w Sokółce. Z liczby 16 oskarżonych w tej sprawie osób, dwie, a mianowicie: srodze poszlakowany, były prezes sokólskiej komisji poborowej, ksiądz Putiatin, oraz jeden z agentów na wielką skalę urzędzonej i systematycznie prowadzonej spółki — żyd Sapożnik — zmarli; dwaj zbiedz zdołali, były zaś naczelnik wojenny sokólskiego powiatu, podpułkownik Arystow, został uniewinniony. Z pozostałych zaś jedenastu: b. sprawnik powiatu, Grygorowicz, zasądzony został na 1 rok i 4 miesiące więzienia w fortecy; główny organizator całej tej bandy, dostarczającej fałszywych dokumentów, rekrutującej chętnych nabywców za grube pieniądze czerwonego biletu po całym niemal kraju zachodnim i Królestwie polskim i wszędzie mającej swych agentów — żyd Jankiel Szafer, oraz były sekretarz biura poborowego — Stalewski — skazani zostali na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na Syberję. Pozostali zaś 8 na zamknięcie do rot aresztanckich: Wysocki (b. sekretarz choroszczańskiego mieszczańskiego zarządu), Kownacki (sekretarz takiegoż zarządu w Nowym-Dworze), oraz Epsztejn (sekretarz podobnegoż zarządu w Kuźnicy) — na 3 1/2 lata, żydzi: Chiński, Lejfert i Rabinowicz (b. pomocnik starosty suchowolskiego gminnego zarządu) — na 3 lata i mieszczanie, również żydzi: Tołcman i Morkman — na 2 1/2 lata. Świadców wezwanych było 86, sprawa, budząca wielkie zajęcie trwała 4 dni z rzędu.

## Krajoznawstwo Galicyjskie.

### VI.

Przechodząc do właściwych galicyjskich dziejów z przykrością zauważamy, że nie historyczną, do końca Polski samojestnej tak bogatą, tutaj nagle jakoś się urywa. Brak nam absolutny opracowania całokształtu dziejów Galicji od r. 1772 do dni naszych dziejów, które byłyby najbardziej pouczającymi dla dorastających pokoleń, brak monografii specjalnych o najważniejszych nieraz wypadkach, brak wydawnictw źródłowych, utrudniony dostęp do archiwów. Co prawda, dzieje to zbyt świeże, zbyt nieraz bolesne, zbyt żywo poruszające niewygasłe jeszcze żale i napiętności partyjne lub osobiste. Niemniej przeto przedstawienie całokształtu tych dziejów, możliwie dokładne, bezstronne i krytyczne, byłoby rzeczą w wysokim stopniu pożądaną. Desideratum to znalazło też swój wyraz na ostatnim zjeździe historyków polskich z powodu referatu dra Czarnika o tem, co już zrobiono, a co by zrobić wypadało dla osiągnięcia tego celu.

Ja ze swej strony wymienię tutaj szereg prac ważniejszych, z których przy opracowaniu dziejów Galicji korzystać wypadnie, a także szereg punktów ciemnych, które oby jak najrychlej doczekały się naukowego opracowania.

Zaczynając od wydawnictw źródłowych podnieść należy, że na razie ograniczają się one prawie wyłącznie do końca XVIII. wieku. Z wydawnictw ogólnogalicjskich, w których są części, odnoszące się także do Galicji, podnieść wypada chyba Vivenota i Zeissberga Quellen zur Geschichte Oesterreichs, Arnetha korespondencję Marji Teresy, jako też Beera korespondencję (częściową) Józefa II. i Leopolda II. W obszernych publikacjach papierów pozostałych po dyplomatach austriackich Ostensacken i Metternichu do dziejów Galicji odnosi

**Finanse serbskie.** Serbskie pisma opozycyjne *Novy list i Srbija* opublikowały uwagi godne artykuły o stanie finansów serbskich. Stan ten ma być bardzo przykrym. Kasa państwa nie jest w stanie sprostać swym bieżącym zobowiązaniom. Należy zerwać z dotychczasowym systemem tuszowania i wyznać wobec skupczyny całą prawdę, gdyż prawda nawet najstraszniejsza lepszą będzie od tego niestającego przesilenia finansowego, jakie obecnie panuje. *Novy list* domyśla się, że zamierzona nowa pożyczka przeznaczoną jest nie na zbrojenia, lecz na pokrycie niedoboru i na wypłatę zapadłych kuponów.

## Porządki we Lwowie.

Miejska rada zdrowia odbyła we wtorek wieczorem o godz. 6. w sali ratuszowej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. p. Marchwickiego pełne posiedzenie, które trwało 2 1/2 godziny. Dowiedzieliśmy się na tem posiedzeniu o rzeczach sensacyjnych — w stolicy kraju panują tak okropne nieprawidłowości, że istotnie zdziwić się potrzeba, iż zwrócono na nie uwagę dopiero pod groźbą cholery — która, jak wynika z tego, co mówili lekarze, zastanie grunt przygotowany do szerzenia się epidemji.

Na wstępie odczytano komunikat namiestnictwa o zakazie płukania łąn i konopi w wodach stojących i bieżących.

Następnie uchwalono zapytać starostwo, dlaczego w gminach podmiejskiej dotychczas pod względem profilaktycznym nie nie zrobiono.

P. Marchwicki zawiadomił obecnych, iż rada miejska uchwaliła 15.000 zł. na barak dla chorych cholerycznych, a 15.000 zł. na przygotowania celem objęcia czyszczenia kanałów we własny zarząd.

Inż. Gorecki wyraził obawę, że kanały miejskie zostaną zanieczyszczone przez zsuwanie do nich kału z kanałów prywatnych. Jedynie Górski czyści wszystkie kanały w mieście, jest obecnie chory i nie może wszystkiego skontrolować.

P. Marchwicki: Należy raźnie przeprowadzić rewizję kanałów miejskich. Magistrat i urząd budowniczy zarządzić powinien, co należy.

Dr. Łopacki podniósł, że z kanałów prywatnych kał spychają do miejskich.

Inż. Gorecki odpowiedział, że nie można zmusić właścicieli starych kanałów, wybudowanych przed nową ustawą budowlaną do urządzenia zamknięć. Właściciele mają prawo odcieku. Stan kanałów miejskich jest prawidłowy, tylko wśródmieściu są osady. Może być, że świeżo powpychali kał do kanałów miejskich.

się bardzo mało dokumentów. Do źródłowych publikacji zaliczyć wypada zbiory u-taw patentów, rozporządzeń i okólników austriackich, wydawanych specjalnie dla Galicji, a publikowanych początkowo w zbiorze Pillera „Decreta et mandata“, a od r. 1820 jako „Provinzial-verordnungsblatt“. Rozporządzenia gubernjalne i rozp. starostów zazwyczaj nie były publikowane, lecz dochowały się do naszych czasów w licznych kopiariuszach, które musiały być utrzymywane przy każdym dominium i do których wpisywano dosłownie każde rozporządzenie, przesyłane circulado ze wsi do wsi. Kopiarzysze te zawierają rzeczy nieraz bardzo cenne i charakterystyczne.

Z opracowań naukowych, podających mniej lub więcej szematyczny lub urywkowy obraz spraw galicyjskich, wymieniam przede wszystkim znakomite podręcznik Kronesa „Neueste Geschichte Oesterreichs“; niestety, dzieje Galicji traktowane są tam bardzo pobieżnie i doprowadzone tylko do r. 1848. Ustępy cenne dla historii naszego kraju znajdujemy w wielkim dziele Arnetha o Marji Teresji, w licznych życiorysach Józefa II., wreszcie w licznych gruntownych monografiach A. Wolffa o osobistościach panującego domu z końca XVIII. w. Niektóre z tych monografii odnoszą się zresztą wprost do Galicji, np. piękna praca o założeniu wsteczniczy lwowskiej. Do dziejów germanizacji naszego kraju podaje cenny materiał Al. Helfert w pierwszym tomie swej, niestety, nieukończonej pracy o austriackiej szkole ludowej.

Panowanie cesarza Franciszka I. nie doczekało się jeszcze wyczerpującej pracy; przyczynki do dziejów tego panowania znajdziemy we wszystkich historjach wojen napoleńskich; rokowi 1809 poświęcił pracę specjalną Arneth, gdzie także przedstawił operacje i ruchy, których terenem była Galicja.

Osobistość i rządy Metternicha przedstawiali liczni monografisci, wielbiciele i nieprzyjaciele, najlepiej i najgruntowniej Schmidt-Weissenfels. O-

Dr. Stachiewicz: Na Kastelówce i na Bajkach, ulice mają naturalny spływ na grunt Dominikański (naprzeciw politechniki) który idzie dalej odkrytym rowem. Na ulicach stoją całe bajury. Należy to przekazać radzie miejskiej do załatwienia.

Inż. Gorecki: Grunt ten przeznaczony do parcelacji. Dominikanie chcą tylko jednemu to sprzedać. Budowa kanału bez parcelacji to pieniądź wyrzucony. Na razie na gruncie Dominikańskim nie zrobić nie można — chyba wpłynąć należy, aby Dominikanie częściej odczyścili kanały.

Dr. Łopacki: Na ulicy Wronowskich, trzeba też wybudować kanał, tam ciek cuchnący.

Inż. Gorecki. Preliminujemy budowę kilkunastu kanałów, a komisja budżetowa zezwala dwa.

Dr. Wiktor upominał się o kanalizację na Żółkiewskim. Tam przedewszystkiem się kloaki i nieczystości wprost na ulicę. Od Podzamcza aż do ulicy Kąpielnej idzie się jak koło wychodków. Od nr. 62 do 90 rynsztoki z nieczystościami płyną przez trotuar. Niektórzy właściciele domów są bardzo zamożni.

P. Marchwicki: Wybudowanie kanałów nie może być doraźnie wykonane — ale czyszczenie rynsztoków i desinfekcjonowanie odbyć się powinno natychmiast.

Komisarz dzielnicy p. Chmielewski potwierdza spostrzeżenia dra Wiktora.

Dr. Stachiewicz. W szkole Marji Magdaleny stosunki są opłakane. Kanał jest ogniskiem zarazy. Do szkoły tej uczęszcza 500 dzieci. Należy natychmiast kanał wybudować. Fetory wydobywają się na II. piętro.

Inż. Gorecki nie pojmuje tego.

P. Marchwicki. Sam to stwierdziłem, Na korytarzach tej szkoły okropne fetory.

Inż. Gorecki. Zbudowanie kanału usunie złe.

P. Marchwicki. Należy wziąć się bezwzględnie do wybudowania kanału. Za kilka tygodni rozpocznie się w tej szkole nauka.

Dr. Krobicki w rozpaczliwych barwach przedstawia stan zakładu karnego Marji Magdaleny.

P. Marchwicki. Jeżeli prokuratorja państwa nie usunie nieporządków, to udamy się do ministerstwa, albo we własnym zarządzie zrobimy wszystko. Nieporządki urągają tam wszystkim przepisom.

Dr. Łopacki. Kanał na ulicy Garnarskiej nie ma odpływu nieczystości.

Inż. Gorecki. Odpływ tam wystarczający.

Dr. Łopacki. Magistrat powinien to zbadać.

Fyzyk dr. Pawlikowski. Wywóz śmieci większy teraz, aniżeli zwykle. Wywożą na ulicę Snopkowską i zanieczyszczają rzeczkę i powietrze — tak samo na pola

statnie lata panowania tego cesarza dobrze scharakteryzował historyk szwajcarski O. Schmidt (Zeitgenössische Geschichte), a także autor głośniego pamfletu „Genesis der Revolution in Oesterreich“, według jednych hr. Hartig, według innych sekretarz tegoż Jaffe.

Dzieje cesarza Ferdynanda I. do r. 1848 stanowią niejako dalszy ciąg panowania Franciszka I. opowiedziane są w tych samych dziełach O. Schmidta, Hartiga, a pokrótce scharakteryzowane w książce Ernesta Hellmutha „Oesterreichs Lehrjahre“. Końcem jego panowania był burzliwy rok 1848, który spłodził olbrzymią literaturę. Wyliczać tutaj dzieł dotyczących nie mamy zamiaru; wskazać jedynie na Brokhausowską „Die Gegenwart“, gdzie w szeregu artykułów streszczone znaczną część tej literatury, a także na kilkotomowe dzieło Helferta „Geschichte Oesterreichs seit den Octobertagen 1848, gdzie się również znajdują ustępy o wypadkach galicyjskich.

Do czasów panowania Franciszka Józefa I. wymienimy tylko parę dzieł ważniejszych, a mianowicie nadzwyczaj ważną dla charakterystyki czasów reakcji 1849 — 1859 książkę Czörniga „Oesterreichs Wiedergeburt“ i jako pendant do niej wspomniane już Oesterreichs Lehrjahre Hellmutha, a wreszcie pomijając dzieła specjalne o wojnach krymskiej, duńskiej, pruskiej i włoskiej, ogromne dzieło Sybla „Die Begründung des deutschen Reiches“, gdzie się znajdzie sporo materiału archiwalnego (rozumie się, w ekscerptach) odnoszącego się do Austrii wogóle, a do Galicji w szczególności.

Od tych dzieł ogólnych, których szereg znacznie jeszcze możnaby pomnożyć (zob. np. A. Springera Geschichte Oesterreichs seit 1815, a także ostatnie tomy wydawnictwa Onekena „Weltgeschichte im Einzeldarstellungen“) przechodzimy do dzieł specjalniejszych, powstałych na gruncie galicyjskim i dziejom galicyjskim wyłącznie poświęconych. Pierwsze lata porobiorowe przedstawił Łoziński w

na Zielone i na Pohulanę. Należy wywozić za miasto w kierunku północnym.

P. Marchwicki. Rada miejska uchwaliła wywożone śmiecie zaraz palić — skutkiem nawału pracy nie można tego było dotychczas wykonać.

Komisarz p. Demianowski podniósł, iż na Miodowej ulicy ulokowano 20 fur śmiecia — fetory rozchodzą się wzdłuż ulicy Źródlanej i Targowej.

P. Marchwicki potwierdza to.

Inż. Gorecki tłumaczy to brakiem fur. Wydano polecenie p. Kamińskiemu, aby zaraz wywoził.

Nastąpiło sprawozdanie z poszczególnych dzielnic.

Komisarz śródmieścia p. Kiselka biadał nad tem, że zachodzi brak sił i ludzi. Czyszczenie dokonywa się „Chajdernikom“ nakazano rozpuścić dzieci. Delożowano 2 kamienice. Stan kamienic na ulicy Blacharskiej, Wekslarskiej i Serbskiej jest tak okropny, że trzeba by wszystkie delożować. Zrobiono 100 relacji co do wychodków. Oczyszczono je na koszt właścicieli na całej ulicy Ruskiej, Wekslarskiej i Serbskiej. Na Krakowskiej i Strzeleckiej sami właściciele już czyszczą. Brak sił roboczych szczególnie do brukowania.

P. Marchwicki. Wkrótce przy urzędzie budowniczym będzie osobny organ funkcjonował celem dobrego wykonywania zleceń.

Komisarz I. dzielnicy, p. Matauszek, zawiadomił, że do wykończenia czynności potrzeba tylko jeszcze jednego dnia. Publiczność sama chętnie wszystko robi. Tylko u bar. Brunickiego nie dotychczas nie zrobiono — termin minął. Zapytuje, czy delożować, czy robić na koszt właściciela? Kosztować będzie 400 zł. Nie ma tam wcale śmieciarki, ani gnojowni.

P. Marchwicki. Wykonać należy zarządzenie komisji sanitarnej.

P. Matauszek. Brak kanalików do czyszczenia.

P. Marchwicki. A co się stało z delożowaniem na ulicy Głębokiej p. l. 10.

Urządnik magistratu p. Hoffmann. W kamienicy tej właściciel Blaha zrobił 5 pokoi ciemnych i wilgotnych. Zarządzono delożowanie do 15. bm. i nałożono kary, gdyż zrobił to w tajemnicy.

P. Marchwicki. Dałem asygnatę na mieszkania do ogrzewalni miejskiej.

P. Matauszek. Delożowano na Kalczej p. l. 11 osób 40, a na ulicy Wronowskich p. l. 8 do 14. bm. nastąpić ma delożowanie. Stróżów delożowano 8, a 6 mniejszych pomieszkań. Na ulicy Supińskiego delożowanie niemożliwe, gdyż tam ospa epidemicznie panuje.

Komisarz II. dzielnicy Sasiada. Sekcje ukończyły już swoje czynności. Prawie wszystko wykonano.

P. Hoffmann. Na Bogdanówce dzieją się rzeczy

niesłychane. Okropne tam niechlujstwo, szczególnie w realności ks. Kaliksta Ponińskiego p. l. 14. Niema tam żadnego wychodka, pełno śmiecia. Dom się wali. (Radzimy zaglądnąć komisji do kamienicy ks. Ponińskiego na placu Marjackim). Termin dziś upływa. Nic tam nie zrobiono. Kazano postawić wychodki pod rygorem delożowania. Na Bogdanówce p. l. 36 znajduje się rzeźnia Dreschera. Panują tam okropne stosunki. Pełno nieczystości. Na podwórzu gnijące odpadki zwierząt. Gdy dół odbito — komisji słabo się zrobiło. Gnoje i bajury wszędzie. W studni robaki. Krwi pełno. Wychodki niechlujne. Kazano drzwi wybić dla przewiewu, urządzić betonowany zlew, ścieki i wychodki. Do 10. bm. miało być wszystko zrobione pod rygorem delożowania. Do ostatniej chwili jednak nie zrobiono.

P. Marchwicki. Należy bezwarunkowo rzeźnię zamknąć.

Dr. Pawlikowski. Z Drescherem od 5 lat walka się toczy. Nie sobie on nie robi z naszych poleceń.

P. Marchwicki. Z całą surowością należy natychmiast wszystkich delożować i rzeźnię zamknąć gdyż mięso wywożą na miasto.

P. Hoffmann Kamienica ks. Ponińskiego ul. Kurkowa p. l. 1, znajduje się także w okropnym stanie.

P. Marchwicki. Macie panowie władzę dyskrecyjną.

Dr. Stahlberger. Dzieją się tam okropne rzeczy.

Komisarz Sasiada komunikuje, że bardzo wielu stróżów delożowano na ulicy Kazimierzowskiej i Rzeźnickiej, wszędzie tam złe wychodki. Zamknął też zajazd na ulicy Janowskiej pod l. 4.

Dr. Longchamps. Na Kleparowskiej ulicy panują okropne fetory. Czy co zrobiono w sprawie przeniesienia stamtąd rakarni?

Dr. Pawlikowski. Sprawa ta toczy się od lat 30. Nadaremnie szukają miejsca na rakarnię. Wyszukano wreszcie miejsce na Błoniach Janowskich, ale sprawa ta utknęła w komisji Rady miejskiej. W ostatnich dniach nadeszła oferta z Monachium od przedsiębiorcy w sprawie niszczenia padliny. Pojedzie tam inżynier Gorecki i sprawdzi. Do r. 1893 musi rakarnia być stamtąd usunięta.

P. Wojnar. Wojskowość co do przeniesienia rakarni na Błonie Janowskie robi opozycję. Tam są baraki artylerzyckie.

Komisarz III. dzielnicy p. Chmielewski zawiadomił, że jeszcze 4 ulice są do skontrolowania. 566 domów już zbadano. Na koszt właścicieli 52 realności oczyszczono, desinfekcjonowano 282, wywieziono 323 fur gnoju. Wylano 741 konewek płynu desinf. i wysypano

157 kilogr. proszku. Delożowano 47 stróżów i pomieszkania mniejsze w 6 domach. Dalsze delożowania są w toku. Dom Porjesa p. l. 9, ulica Owocowa, miano delożować. Tymczasem pomalował on wszystko i na tem się skończyło. W domu tym była ospa, 9 dzieci chorych zniknęło ztamtąd i umieszczono je niewiadomo gdzie. Na koszt właściciela dom desinfekcjonowano. Także 6 innych domów desinfekcjonowano.

Dr. Stahlberger. Dzieci te odesłać musiano do szpitala żydowskiego. Znajduje się przylegający do ściany domu Porjesa chajder, którego pomimo rozkazu nie zamknięto. Desinfekcja nie wiele pomogła. Porjes pomalował wprawdzie wszystko, nie usunął jednak okropnego fetoru. Na I i II piętrze było tam wiele wypadków ospy.

P. Marchwicki zapytał lekarzy, czy należy dom ten delożować, czy też wytoczyć dochodzenie o to, że usunięto 9 chorych dzieci, a nie oddano ich do szpitala.

Dr. Wiktor podnosi, że należy ten chajder zaraz zamknąć, tem bardziej, że on nie jest koncesjonowany!

P. Chmielewski zapewnia, że dalsze delożowania zaraz przeprowadzone zostaną.

P. Marchwicki. Należy Porjesowi nakazać radykalną rekonstrukcję, a w sąsiednim domu chajder zamknąć. Funkcjonariusze techniczni powinni wszystko zbadać.

P. Wojnar. Należałoby także stwierdzić, który lekarz był tam na Owocowej, gdyż powinien był zawiadomić władzę o ospie.

Dr. Wiktor komunikuje przy tej sposobności, że były też 3 wypadki tyfusu plamistego.

P. Marchwicki zawiadamia, że skład kości i szmat zostanie usunięty i że suszarnia skór będzie zbudowana. Fabrykę świec i mydła Pordesa zamknięto. Nakazano też delożowanie kamienicy Krocha l. 9 przy ulicy Korytniej, gdzie mieszka 321 osób. Pomieszkania tam drogie a nędzne. Kamienica przynosi 3.600 złr. rocznie.

P. Chmielewski. Już zeszłego roku kazano tam delożować grajzlernię, nic nie pomogło.

Dr. Wiktor. W tym domu chorowało 300 osób. Ulice boczne na Żółkiewskiej i Zamarstynowskiej zanieczyszczone, nie doznają opieki urzędu budowniczego. Rów otwarty.

P. Marchwicki. Wziąć ludzi i kazać wszystko wykonać.

Komisarz IV dzielnicy p. Hołodyński komunikuje, że komisja urzęduje od 19. lipca. Czynności ukończone zostaną dopiero za 2 tygodnie, a to w górnej Łyczakowskiej, Mazurówce i na Pasiakach. Kloaki przepelnione i śmieciarki doraźnie oczyszczone.

W kamienicy Smutnego p. l. 13. ul. Łyczakowska delożowano z oficyn 20 mieszkań a jeszcze 7 zostanie

swej książeczce „Galiciana“; on też w odczycie wydanym także w osobnej broszurze scharakteryzował towarzystwo lwowskie przy końcu XVIII. wieku. O szkolnictwie ówczesnym, przeważnie na podstawie Helferta, miał piękny odczyt śp. Widman. Obaj korzystali też, i to Łoziński przeważnie z niezmiernie ważnego zbioru rękopiśmiennego, stanowiącego obecnie nr. 525 rękopisów biblioteki Ossolińskich, a zawierającego liczne relacje Pergena i jego następców na krześle gubernatorskim w Galicji, posyłane do Wiednia, sekretne reskrypty, referaty urzędników, memorjały obywatelstwa itp. Z rękopisu tego korzystał i dr. Kalitowski w swej pracy o żydach galicyjskich za czasów Józefa II. Dalej następuje przerwa w opracowaniach dziejów Galicji. Dopiero rok 1809 przyciąga do siebie kilku pracowników. Mamy tu naprzód urzędową niejako publikację „Rys kampanji 1809 roku“, zawierającą liczne relacje dowódców oddziałów polskich i uczestników wypraw ówczesnych, dokumenty, odezwy itp. Specjalnie wypadkom lwowskim poświęconych jest kilka prac, z których najważniejszą jest praca Kunasiewicza „Lwów w r. 1809“. Ustęp z dziejów tego samego roku opracował także dr. L. Finkel pt. „Zapomniani“.

Tutaj znowu przerywa się pasmo prac historycznych, i dopiero katastrofa r. 1846 budzi interes historyków i polemistów. Liczne prace — pamflety raczej niż prace historyczne — wychodzą za granicę już w r. 1846 i następnych, a najważniejsze z nich są „Memoiren und Aktenstücke betreffend die neuesten Begebenheiten in Galizien“, „Die polnische Revolution im Jahre 1846, L. Starost, Die polnische Erhebung“ itp. O wypadkach galicyjskich tego roku drukowała ważne, choć stroniczo pisane korespondencje augsburska „Allgemeine Zeitung“, później wyszły prace polskie: Tesarsczyka, Rzeź tarnowska i Historia Rzeczypospolitej krakowskiej, Chodźki Les massacres en Galicie, wspomnienia Kraśniańskiego, Jakubowskiego i innych, wreszcie upstrzone wymysłami i dyszące

nienawicią do Polaków wspomnienia dyrektora polji we Lwowie Sachera pt. Polnische Revolutionen. Wszystkie te prace albo z założenia swego były stronniczymi i niekrytycznymi albo mimo woli autorów chromały wskutek braku danych autentycznych, i otoczyły rok 1846 i to, co go poprzedziło mgłą potwornych nieraz legend i baśni. Celem rozszania tych baśni rząd spowodował pensjonowanego starostę Salę do napisania pracy źródłowej o roku 1846 i jego genezie. Niestety, źródła, na podstawie których Sala napisał swe cenne dzieło „Der polnische Aufstand im J. 1846“, były to przeważnie akta kryminalne, zeznania i protokoły obwinionych, dręczonych nieraz i zmuszonych ukrywać lub wykrzywiać prawdę. Stąd mimo mnóstwa szczegółów cennych, prawdziwych, książka Sali w ogóle nie daje wiernego obrazu wypadków, potrzebuje sprostowań i uzupełnień, jakie dać mogą pamiętniki ludzi współczesnych. Sala sięgnął w swej historii do r. 1830—31 i jeszcze dalej wstecz i tym sposobem wzbudził interes do tej epoki spisków i konspiracji, jaka zapętniła lata 1831—46. Dopiero w czasach najnowszych opublikowano niektóre pamiętniki uczestników owych wypadków (Józefczyka, H. Janki); nadzwyczaj cenne i bogate pamiętniki Bogdańskiego spoczywają w rękopisie i publikowane były tylko w drobnych urywkach; korzystał z nich obficie śp. Widman w swym obszernym życiorysie Franciszka Smolki. Specjalny epizod wypadków roku 1846, rzeź w Horożanie opisał w pamiętniku swym Czapliski, jeden z uczestników wypadków tamtejszych.

Wypadki roku 1848, mimo że wyprodukowały niezmiernie obfitą masę zadrukowanego papieru w postaci pism perjodycznych, broszur, pamfletów, odew, świstków, wierszyków ulotnych, plakatów politycznych, programów itp., nie doczekały się dotychczas szczegółowego historyka. Pierwsze ruchy we Lwowie w marcu 1848 r. opisał bardzo przychylnie dla Polaków K. Wurzbach w broszurze bezimiennej „Galizien an diesem Augenblicke“.

Szematyczny przegląd wypadków tego roku dał Widman w życiorysie Smolki. O poselstwie polskim w Sejmie wiedeńskim pisał więcej dowcipnie niż gruntownie Borkowski w książce „Sejm rakuński“; niektóre epizody Sejmu, kongresu słowiańskiego w Pradze itp. opisał Forster; wypadki lwowskie latem 1848 r. opisywali Czapliski (końcowe rozdziały „Pamiętnika męża stanu“) i Zienkiewicz (ostatni tom jego „Wizerunków politycznych“).

Dzieje reakcji po r. 1849 nie znalazły w Galicji specjalnego opracowania, nawet Widmana życiorys Smolki tu się urywa. Erę konstytucyjną opracował Abancourt, są do niej materiały w dziele o porobio-owych aspiracjach narodu polskiego. Zresztą płyną tutaj obfite źródła w stenograficznych sprawozdaniach z posiedzeń Sejmu i Rady państwa, w Allegatach do nich dołączanych, w dziennikach i pismach perjodycznych, dalej w biografjach pojedynczych mężów stanu i działaczy publicznych. W tym względzie bogatą kopalnią materiału, odnoszącego się także do Galicji, jest 60-tomowe dzieło Wurzbacha „Biographisches Lexicon“.

Co do rozwoju literatury „galicyjskiej“ ważnym jest dotychczas pamiętnik Zawadzkiego „Literatura galicyjska“ do r. 1848; dzieje teatru lwowskiego skrzętnie ale niekrytycznie skreślił Peplowski. Nadzwyczaj ważne tematy takie jak dzieje germanizacji i galicyjsko-niemieckiej prasy i literatury, dzieje szkolnictwa ludowego, dzieje prasy polskiej itp. nie są dotąd opracowane.

Rozwój kwestji ruskiej znalazł gorliwych pracowników między Rusinami. Ważne tu są prace źródłowe nad dziejami cerkwi ruskiej, jak Harasiewicza „Annales ecclesiae ruthenae“ i Malinowskiego „Kirchen- und Staatssatzungen“, a wreszcie Pełesa „Geschichte der Union“. Dzieje literatury świeckiej i odrodzenia narodowego Rusinów opracowali Hołowacki, Pypin, Kocowski, Ogonowski, Dragomanow i Terlecki; do tej samej kategorii odnosi się też praca Pawlika o czytelnikach ruskich. Wspomnienia Dragomanowa dają cenne ma-

dełożowanych. W mieszkaniach nie zastosowano tam przepisów higienicznych. 3 domy dełożowano a jeszcze 30 mają być dełożowane. Panuje tam przeludnienie. W 18 mieszkaniach ograniczono ilość lokatorów. Na ulicy Kochanowskiego w szkole weterynarskiej staw zanieczyszczony. Właściciele nie chcą oczyścić rowu. Należy też wyczyścić Szumanówkę. Powinien być wybudowany odpływ wody, wychodki itd.

Na ulicy Sakramentek w domu pani Korytowskiej w wychodkach ciągle wybuchały gazów. Ostatni był w sobotę. Suterenne pomieszczenia, nieprzydatne do zamieszkania, wilgotne, w nowych domach są zamieszkałe. Trzeba będzie dełożować. Takie nory są w kamienicy Marka p. l. 99 przy ul. Łyczakowskiej i Nazarewicza p. l. 9 przy ulicy pańskiej. Magistrat nie powinien był wydać konsensu.

Dr. Pawlikowski. Staw na Szumanówce będzie zasypany — gdyż zakład weterynarski zostanie rozszerzony. Co do suterenu, to ustawa budownicza pozwala na nie tam, gdzie okna w suterenu mogą mieć metr światła — a gdzie tego nie ma, to właściciel samowolnie to zrobił. Na Pełtewnej ulicy domy pod l. 1. i 3. przed laty 16 miały być dełożowane. Tam chyba płazy mieszkają mogą. Proces o to trwał lat 16 i dopiero teraz można wykonać uchwałę.

P. Marchwicki. W Wydziale kraj. rekursa zbyt mało uwzględniają.

Dr. Pawlikowski. Okropne to są stosunki. Weich wygrał znowu proces w trybunale administracyjnym.

## KRONIKA.

**Rozprawa karna** dr. Aleksandra Medweja, oskarżonego o zbrodnię uprowadzenia i pojedynku, odbędzie się d. 5. września przed trybunałem przysięgłych w lwowskim sądzie karnym. Rozprawę prowadzić będzie radca p. Spędakowski, jako wotanci fungować będą radcy pp. Füger i Nitarski. Oskarżać będzie zast. prokuratora p. Przyłuski, a jako obrońca wystąpi dr. Michał Grek. Do rozprawy, która potrwa 3 — 4 dni, zawezwano 22 świadków.

**Na kopiec Unji Lubelskiej** złożono na imieninach u ks. kanonika Kubisztala w Łopatynie kwotę 24 złr. Pieniądze te posłaliśmy na ręce prezydenta Rady państwa, p. Franciszka Smolki, który obecnie bawi w Zakopanem.

**Wpisy uczennic do szkoły stowarzyszenia „Pracy kobiet“** rozpoczynają się 15. sierpnia przy ulicy Kopernika l. 21.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie** stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej odbędzie się w piątek 12. bm. o godz. 9. wieczorem w lokalu własnym przy ul. Łyczakowskiej l. 3.

terjały do charakterystyki ruchu ruskiego w czasie 1870—1875 r. Świetnym przyczyńkiem do dziejów szkolnictwa ruskiego w Galicji jest praca Nawrockiego „Ruska narodnist w galicyjskich szkołach“. Kwestją ruską zajmowało się też niemało Polaków począwszy od r. 1848 (ważne artykuły Bielowskiego, Supińskiego i innych w Dzienniku narodowym Cięglewicza „Rzecz Czerwonoruska“, Dąbcańskiego „Die ruthenische Frage“ i pisma polemiczne przeciw tej ostatniej pracy pisane przez Prokopczyca i Petruszewicza). Przy końcu ery przedkonstytucyjnej za inicjatywą Jireczka i Czerkawskiego wybuchły spory o alfabet ruski, streszczone w książce Hołowackiego „Die ruthenische Sprach- und Schriftfrage“. W latach 1863—64 i następnych, kwestja ta znowu się rozżarzyła; zabierali w niej głos ze strony polskiej Schmidt, Dzwonkowski, Kantecki i mnóstwo innych, niestety zaniedbując pierwsze prawidło polemiki, dokładnego obznajomienia się ze stanem, poglądami i bronią przeciwnika. Tego rodzaju bezpłodna polemika nie ustaje i dotychczas.

Co do rozwoju stosunków ekonomicznych i społecznych w Galicji, to prócz wymienionych już prac statystyczno-ekonomicznych nazwać tu wypada dzieło Czernyńskiego, o dobrach koronnych polskich i ich marnowaniu w Galicji, Malinowskiego o dotacji kleru ruskiego, Zyblikiewicza, Romanowicza i innych autorów prace o indemnizacji za pańszczyznę, Kleczńskiego, Nawrockiego i Oleśnickiego prace o propinacji. Niestety, rozwój i zniesienie stosunku pańszczyźnianego w Galicji dotychczas nie doczekały się szczegółowego opracowania. Do historii ciężkiego przesilenia finansowego w r. 1811 i później cenne dane daje Beer w swej „Finanzgeschichte Oesterreichs“.

Iwan Franko.

**W Zakopanem** odbył się doroczny wiec tatrzański 7. bm. pod przewodnictwem posła Langiego, w przytomności komisarza policji Tarchalskiego. P. Sokołowski żądał ulepszenia kapeli, bezpieczeństwa i dróg, tudzież poruszył myśl zaprowadzenia światła elektrycznego za pomocą obfitych miejscowych motorów wodnych. Pp. Sikorski i Szczepański narzekali na zaniedbaną zdrowotność, brak porządku i czystości, Schmidt (wiceprezydent) przypomniał sprawę urządzenia szpitala dla ubogich. Odczytano list pani Wandy Niemiryczowej, domagającej się, aby towarz. tatrzańskie niewzbraniało gościom użytkowania sali kasynowej. Prezes tow. tatrzańkiego Ciechomski zapewnił usunięcie tej niedogodności, gdyż dworzec gościnny będzie rozszerzony, a czytelnia otrzyma osobne pomieszczenie. Sprawę przekazano stacji klimatycznej.

Na wniosek J. hr. Tyszkiewicza uchwalono popierać spółkę handlową w Zakopanem, a na wniosek Szczepańskiego, motywowany znaczeniem narodowym tego uzdrowiska, będącego ogniskiem jedynym rozdzielonych rodaków, uchwalono rezolucję do rządu o ustanowienie stałego na cały rok komisarza i powiększenia żandarmerji, tudzież petycję do sejmu na ręce Kaź. Langiego o jednorazową subwencję na cele ulepszeń w Zakopanem 30.000 złr. tudzież o wyznaczenie stałej rocznej dotacji dla stacji klimatycznej. Do poparcia tej petycji zobowiązano bawiących właśnie w Zakopanem ministra Zaleskiego i Smolkę.

**Arceksiążę Albrecht** przybył 10. bm. wieczorem z Wiednia do Krakowa, a dziś przed południem odjeżdża do Przemyśla na manewry.

**Rewizja nabiātu** Komisja sanitarna, złożona z chemika miejskiego i komisarza targowego, odbyła w zeszłym tygodniu w Krakowie na Kazimierzu rewizję nabiātu. Znaleziono znaczniejsze ilości mleka rozpuszczonego wodą. Mleko to wprowadzane do miasta rogatką podgóorską przez żydów pacbiarzy, skonfiskowała komisja sanitarna.

**Na wystawie sztuk pięknych** w Monachium, przyznano pierwszy medal złoty: Alfredowi Kowalskiemu i Kazimierzowi Pochwalskiemu, a drugi medal Chełmońskiemu, Fałatowi i Malczewskiemu.

**Z Warszawy** donoszą: Przed laty kilku mieszkanie Warszawy, p. Karol Głaziewicz, nabył od schorowanego i zubożającego p. X. obfitą galerję obrazów, wśród których znajdował się wielki rozmiarami obraz, bardzo stary. Wypadkowo w tych dniach oglądał obraz ów jeden ze znawców sztuki i orzekł, że płótno, malowane w XV wieku, posiada wielką wartość artystyczną i pieniężną. Przy zachowaniu wyborowej perspektywy kompozycja wyobraża handel niewolnikami nad brzegiem morskim.

Prezes warszawskiego komitetu cenzury, Jankulio, wyjechał za granicę. Obowiązki prezesa komitetu objął Emauski. — Konsul austro-węgierski, Ernest Pinter, wyjechał za granicę. Zastępuje go wicekonsul baron Fellner.

**Pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej zakazane.** *N. Reforma* donosi: Starostwo w Wadowicach zabroniło odbywania tłumnych pielgrzymek do Kalwarii Zebrzydowskiej z powodu dorocznego odpustu w d. 15. bm., a to ze względu na bezpieczeństwo sanitarne. Byłoby do życzenia, aby zakaz ten ogłoszono co rychlej we wszystkich gminach, gdyż w przeciwnym razie ludność wiejska, wybierając się na pielgrzymkę doznałaby przykrego zawodu.

Ze Szczakowicy donoszą także, że przyjazd pielgrzymów z pod zaboru rosyjskiego do Kalwarii został wzbroniony.

Wskutek tego zakazu donosi dyrekcja kolei Ferdynanda, że w czasie od 8. do 15. bm. nie będą wydawane zapowiedziane w czerwcu 1892 r. bilety po znacznie niższych cenach do Kalwarii, ani też nie będzie kursował w d. 15. sierpnia br. osobny pociąg osobowy z Bielska do Kalwarii Zebrzydowskiej i napowrót.

Otrzymał przez nas wczoraj telegram następujący: „Odpust w Kalwarii Zebrzydowskiej dozwolony. Za burmistrza: *Radek*“. — rozumie *N. Reforma* w ten sposób, że odpustu kościelnego, jako takiego, nie może zabraniać starostwo, lecz może zabronić wpuszczania do miasta większych gromad pielgrzymów i w tym też kierunku wydany być musi zakaz starostwa wadowickiego.

Z Żywca donoszą: „Skutkiem jednostronnej odezwy ze strony namiestnictwa, starostwo w Wadowicach, ze względów sanitarnych, zakazało wielkiej pielgrzymki, jaka rokrocznie odbywa się w sierpniu do Kalwarii. W następstwie tego zakazu, ogłoszonego plakatami i z ambony, żandarmerja zatrzymała 9. bm. kilkuset pielgrzymów z okolicy Cieszyna i Jabłonkowa, zabraniając im dalszej drogi. Wieśniacy, którzy od kilku już dni idą pieszo z daleka, wzbraniają się powracać i wczoraj zwrócili się telegraficznie do przeora klasztoru w Kalwarii o interwencję w nadziei, że władze pozwolą bodaj na pielgrzymkę na wozach.“

**Straszny wypadek.** *Kurjer Warszaw.* donosi: „Ciężki cios dotknął p. Stan. Libickiego, radcę prokuratorji, który w skutek okropnego wypadku utracił odrazu dwoje dzieci. P. L., wyjeżdżając na dwumiesięczny urlop za granicę zostawił u krewnych w miasteczku Krzeszowie (pow. biłgorajski, gub. lubelska) dwoje dzieci: 8-letniego chłopczyka i 6 letnią dziewczynkę. Pod Krzeszowem przepływa San, który w skutek przyboru podniósł swój poziom na parę łokci i woda pokryła wysepki piaskowe, oraz wypełniła suche zazwyczaj zatoki. Jedna z tych zatok styka się właśnie z ogrodem, gdzie dzieci p. L. zazwyczaj się bawiły. Pomimo ciągłego dozoru piastunki, chłopiec i dziewczynka na chwilę zniknęli jej z oczu. Chwila ta przecież wystarczyła, aby się stało nieszczęście. Dzieci przeszedłszy niskie ogrodzenie sadu, dostały się do zatoki. Poziom wody pokryty był w skutek przyboru Sanu pianą barwy piaskowej. Niewątpliwie ta barwa złudziła dzieci, które, sądząc, że mają przed sobą stały grunt piaszczysty, biegły dalej i wpadły w głębię. Nikt się podówczas tam nie znajdował i dopiero po upływie 10 minut spostrzeżono nieobecność dzieci. Kapełusz chłopczyka, unoszący się na wodzie był pierwszą wskazówką katastrofy. Przedsięwzięto więc poszukiwania. Niebawem oboje dzieci wydobyto z zatoki, ale już bez życia. Trudno sobie wyobrazić rozpacz rodziny, której była powierzona opieka nad dziećmi. Nieszczęśliwego ojca przebywającego w Szwajcarii telegraficznie wezwano, nie podając na razie przyczyny. Co się działo w sercu tego ojca, tracącego na raz dwoje dzieci, których matka zmarła przed rokiem — łatwo się domyśleć.“

**Samobójstwo** Dr. Feliks Frenkowski, ordynator szpitala na Woli, (Warszawa) chory od dłuższego czasu na tyfus płamisty, znajdując się onegdaj rano około godziny 3 w silnej gorączce, wstał z pościeli i pochwycił rewolwer, wymierzył sobie strzał w serce. Służba szpitalna, czuwająca nieustannie nad niebezpiecznie chorym, chwilowo zasnęła i dopiero przebudził ją odgłos strzału. Ratunek natychmiastowy, udzielony 28-letniemu lekarzowi, okazał się bezskutecznym. Dr. Frenkowski w kilka minut po wystrale życie zakończył.

**Zmarła.** Z Brzozowskich Rozalja Ładnowska, wdowa po artyście dramatycznym, zmarła w Krakowie w 74 roku życia

**Z Warszawy** donoszą: Zagraniczni uczeni, amerykański dr. Tem i hiszpański Curbada przejeżdżali w zeszłym tygodniu przez Warszawę, udając się do Astrachania, gdzie będą czynili studja naukowe nad cholera. Pobyt lekarzy zagranicznych w dotkniętej epidemją miejscowości potrwa kilka tygodni, poczem udadzą się oni do Petersburga.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż w miasteczku Makarowce w gub. woroneżkiej, zaszły nowe rozruchy. Mieszkańcy zdemolowali barak choleryczny i zniszczyli wszystko, co im wpadło w ręce. Lekarze pouciekali. Dopiero silny oddział wojska stłumił rokosz.

**Turyści amerykańscy** w liczbie 50 osób pod przewodnictwem p. de Potter, właściciela znanego domu podróży w New Jorku osobnym pociągiem przybyli do Krakowa, powracając z wyprawy do bieguna północnego i Rosji, po przebyciu 5 godzinnej obserwacji lekarskiej w Szczakowicy.

Zwiedzili 9. bm. rano Wawel i miasto, a popołudniu wraz z turystami czeskiimi udali się do salin w Wieliczce, które w tym celu rzeźbiście oświetlono. D. 10. bm. rannym pociągiem turyści czescy wyjechali do Zakopanego, a turyści amerykańscy do Wiednia.

O przejeździe turystów amerykańskich przez Szczakowicę donoszą 8. bm.: „Dzisiejszym popołudniowym pociągiem przyjechało z Rosji do Szczakowicy towarzystwo amerykańskie, zwiedzające nasze kraje, liczące 50 osób, przeważała płeć piękna. Ponieważ podczas podróży zatrzymali się również dni kilka w Moskwie gdzie kilka wypadków cholery się pojawiło zostali tutaj z polecenia starostwa w Chrzanowie zatrzymani, celem dokładnego zbadania lekarskiego, jak również dokładnej desinfekcji osób i pakunków. Podziwiać atoli należy, z jaką zimnością angielską krwią, przyjęli turyści amerykańscy wiadomość, iż dopiero wieczornym pociągiem w dalszą podróż wyruszyć mogą. Nie było narzekań i lamentów, których nie szczędzą sobie i otoczeniu inni podróżni. Po spożyciu wieczerzy w restauracji kolejowej, wyruszyli turyści amerykańscy, wszyscy czerstwi i zdrowi o g. 7. w dalszą podróż do Krakowa.“

**Eksplozja.** W mieszkaniu pirotechnika Jana Bednarza w Preszburgu nastąpił dnia 7. bm. straszny wybuch materji palnych. Bednarz poniósł śmierć na miejscu i został okropnie poszarpany. Żona jego odniosła ciężkie poparzenia. Wewnętrzne urządzenie mieszkania spaliło się zupełnie.

**Sprawa Mikiszewa** W słynnej sprawie Mikiszewa o nadużycia przy poborze wojskowym, toczą się już rozprawy sądowe w Radomiu. Sprawa, w której obok

setki oskarżonych, stają setki świadków, sądzoną jest w klubie wojskowym przez sąd wojenny. Rozprawy trwają codziennie od 8. rano do 4. popołudniu, a cała sprawa pociągnie się najmniej ze dwa miesiące.

**Niewypłacalność.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Wład. Krzysztofowicza w Krakowie.

**Cholera.** Manewry wojskowe w Galicji nie zostały dotychczas odwołane. Wskutek polecenia ministerstwa spraw wewn. wezwało namiestnictwo wszystkie starostwa oraz prezydentów miast Lwowa i Krakowa o rozciągnięcie pod względem sanitarnym ścisłej kontroli nad kupcami, przybywającymi z Królestwa Polskiego.

**Burze we Francji.** D. 31. zm. szalała w południowej Francji ogromna burza, która sprawiła wielkie spustoszenia zarówno w polach, jak i w winnicach. W wielu miejscach znajdujące się jeszcze w polu jarzyny zupełnie zniszczone; w Grenoble na placach publicznych drzewa powyrwane z korzeniami; koło Lyonu spadł ogromny grad wielkości orzecha laskowego. To samo w Tours i Nancy. W Montlucon wszystkie ogrody zniszczone, druty telegraficzne przerwane, na polach spustoszenie zupełne. Podobnie hiobowe wieści dochodzą z Dijon, Beaune, Aurillac, Valence, St. Etienne, słowem, burza niedzielna szła we Francji niezmiernie szerokim pasem i sprawiła ogromne w zbiorach spustoszenie.

## Rozruchy w Łodzi.

W dniach 4. i 5. b. m. wydział kryminalny piotrowskiego sądu okręgowego zasiadał w Łodzi celem osądzenia czternastu spraw, wytoczonych przeciw podżegaczom i uczestnikom w strajkach majowych i wynikłych w następstwie zaburzeniach ulicznych, w gwałtach dokonanych na mieniu i osobach łódzkiej ludności żydowskiej.

Podsądnych bronili: w pierwszym dniu adwokat przysięgły Beithielel, w drugim adwokat przysięgły Giegużyński.

W pierwszym dniu sądzono spraw siedm, a mianowicie:

1. Przeciw robotnikom: Karolowi Detke i Michałowi Stanaszakowi oskarżonym na mocy zeznań świadków o podżeganie do strajku robotników fabryk Ernesta Webera i Wiesia. Namówiwszy do zaprzestania pracy robotników fabryki Webera, tłum, podburzany przez obu oskarżonych, wyruszył do fabryki Wiesia, gdzie krzykiem i groźbami zniewolili fabrykanta do zwolnienia robotników od zajęć, tych ostatnich zaś do zaniechania pracy. Ze względu na to, iż strajkujący robotnicy w danym wypadku nie stawiali fabrykantowi żadnych żądań podwyższenia płacy, obrońca domagał się zmiany kwalifikacji oskarżenia o znowę, karana na mocy §. 1358 c. 3. kod. kar. Po wysłuchaniu repliki prokuratora uzasadniającego stosowanie pomienionego artykułu samemu istnieniu przyczyn natury ekonomicznej, sąd skazał obu podsądnych na dwa miesiące więzienia.

2. Przeciw Janowi Światło i Teofilowi Kwaszniowskiemu, obwinionym o pobicie starozakonnego Mendla Janowskiego przy ul. Piotrowskiej, przed domem Saksa. Zeznania świadków udowodniły, iż obaj podsądni bili Janowskiego kijami po głowie w chwili, gdy ten, jadąc doróżką, zatrzymany przez tłum, wybiegł z niej i chciał się schronić do domu Saksa. Prócz tego udowodniono, iż Kwaszniowski wyrwał napadniętemu srebrny zegarek z kieszeni. Wskutek pobicia Janowski chorował trzy tygodnie. Podsądni do winy nie przyznali się. Skazano ich: Jana Światło na 1 rok, Teofila Kwaszniowskiego na 1 i pół roku rot aresztanckich, ewentualnie więzienia z pozbawieniem niektórych praw szczególnych. *Po ogłoszeniu wyroku wyprowadzony z sali posiedzeń Kwaszniowski zdołał zbiedz bez śladu.*

3. Przeciw Wojciechowi Ludwickiemu vel Ludwiszankowi i St. Zielińskiemu, oskarżonym o udział w strajku i podżeganie do niego. Dla braku dowodów obu uniewinniono.

4. Również uniewinniono oskarżonych o toż samo Kaz. Nowaka, Wal. Chrzanowskiego, skazując natomiast Józ. Sobocińskiego i Winc. Burzyńskiego vel Bursztynkiewicza na 3 tygodnie aresztu.

5. Mich. Andrzejczaka, oskarżonego o opór władzy i zelżenie strażnika, skazano na 3 miesiące więzienia.

6. O zadanie ran lekkich i pobicie tkacza Mich. Nissenholza stanęło przed sądem trzech oskarżonych: Jan Ciurapski, Franc. Gnidziński i Paw. Szyniarski. Poszkodowany zeznał, co świadkowie stwierdzili, iż 5. maja o g. 5. popołudniu, wracając do domu, przy ul. Drewnowskiej na Bałutu h, został już w bramie domu napadnięty przez

tłum, w którym poznał oskarżonych, i otrzymał trzy lekkie rany w głowę. Oskarżeni do winy nie przyznali się. Po wysłuchaniu wniosków prokuratora, obrońcy i naradzie, sąd wyniósł wyrok, skazujący trzech podsądnych, każdego na jeden rok rot aresztanckich, ewentualnie więzienia, z pozbawieniem praw szczególnych.

7. Ostatnią, sądzoną w pierwszym dniu kadencji była sprawa przeciw Ant. Jaworskiemu, Józ. Sobczakowi, oraz Stan. i Mich. Suzańskim, obwinionym o znęcanie się nad starozakonnym doróżkarzem Scheinholzem, zatrzymanym przez tłum przy ul. Aleksandrowskiej, ściągniętym z kozła przez Jaworskiego, zbitym i skopanym nogami. W znęcaniu się główną rolę grał stary Suzański (Stanisław—ojciec). Prócz tego napadniętemu doróżkarzowi skradziono pieniądze i zegarek. Podsądnych skazano: Mich. Suzańskiego na 2 miesiące więzienia, trzech pozostałych na rok rot aresztanckich, ewentualnie więzienia, z pozbawieniem praw szczególnych.

W dniu drugim kadencji na wokandzie figurowało spraw siedem:

1. Przeciw Ant. Walczakowi i Józ. Plackowi, obwinionemu o czynny udział w rozbiciu i spłodowaniu trzech szynków i sklepu z papierosami przy ulicy Widzewskiej. Winnych skazano: pierwszego na półtora roku rot aresztanckich (ewent. więzienia) z pozb. praw szczególnych, drugiego na 2 mies. więzienia.

2. Obwinionych o zaburzenia i pogromy uliczne, Tomasza Fronczaka, Mik. Andrzejczaka, Tomasza Terpiłę i Józefa Graczyka skazano pierwszych dwóch na 1 rok.

3. W sprawie o spłodowanie domu Tornera przy ulicy Nowomiejskiej na ławie oskarżonych zasiadło osób 13, obwinionych o wyłamanie bramy w pomienionym domu i zrabowanie szynku leka Rosensafta. Po wysłuchaniu wniosku prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok, skazujący wszystkich podsądnych: czterech niepełnoletnich na 2 miesiące więzienia i 9 pełnoletnich na 1 rok rot aresztanckich z pozbawieniem praw szczególnych

4. Przeciw Stanisławowi Wieruszyńskiemu, oskarżonemu o pogromy i zabicie żyda niewiadomego nazwiska. Ze śledztwa okazało się, iż W. w rozruchach ulicznych udział przyjmował, zabitego izraelitę uderzył dwa razy kijem, śmierci mu jednak nie zadał. Sąd skazał Wieruszyńskiego na 8 miesięcy więzienia.

5. Wojciecha Jędrzejczaka, oskarżonego o pobicie kozaków podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, skazano na 3 miesiące więzienia.

6. Franciszka Konczyńskiego, oskarżonego o pogromy i udział w zaburzeniach ulicznych, dla braku dowodów uwolniono.

7. Józefa Wawrzyka, za podmawianie do strajku, skazano na 3 miesiące więzienia.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 10. sierpnia.** Traktat handlowy z Serbją przyznaje Serbji wiele ustępstw, głównie ze względu na niekorzystne finansowe położenie Serbji, z drugiej strony obowiązuje Serbję do udzielenia Austro-Węgrom lepszego stanowiska handlowego jak innym państwom, przez co Austro-Węgry mogą łatwo współzawodniczyć z innymi państwami.

*Fremdenblatt* oświadcza, iż potwierdza się wiadomość z Berlina o rychłym ustąpieniu hr. Szechenyi'ego z posady austro-węgierskiego ambasadora przy dworze niemieckim. Hr. Szechenyi wręczy prawdopodobnie w październiku swe listy, odwołujące go z Berlina.

W uroczystościach genuenskich, na cześć Kolumba, rząd austro-węgierski reprezentowany będzie przez eskadrę, złożoną z trzech okrętów.

W fabryce kapsli Wiktora Aldera na Favoritenstrasse skutkiem nieostrożności robotnicy, nastąpił dziś wybuch. Jednej robotnicy urwało ramię a druga odniosła ciężkie skaleczenie na twarzy.

**Budapeszt 10. sierpnia.** W Marosvasarhely, nowy minister handlu, Lukacs, wypowiedział, jako kandydat do mandatu poselskiego, mowę programową. Oświadczył on, że będzie dalej prowadził politykę zmarłego ministra Barossa, zamysła przeprowadzić projekt wystawy narodowej na pamiątkę tysięcznej rocznicy istnienia państwa węgierskiego, nie myśli zmieniać taryfy strefowej na ko-

lejach, chce dalej zawierać traktaty handlowe, mianowicie z państwami wschodnimi i pragnie rozwinąć żeglugę na Dunaju.

**Tryest 10. sierpnia.** W Cesa obok Neapclu podczas uroczystości pękł moździerz, przyczem 9 osób zostało zabitych a przeszło 20 ciężko pokaleczonych.

**Paryż 10. sierpnia.** Choroba mózgu Guy de Maupassante przemieniła się w paraliż.

**Londyn 10. sierpnia.** W Izbie gmin oświadczył Balfour na wywoływanie Gladstona, że kiedy na porządku dziennym staną ustawy dla ogółu pożyteczne, wyborcy zwrócą się znowu do unionistów.

**Potok złoty 11. sierpnia.** Wczoraj zgorzały tutaj wołownia, gorzelnia, słodownia i areszta sądowe. Urząd podatkowy i sąd uratowano. — Ze straży ogniowej zaledwie kilku przybyło.

**Wiedeń 11. sierpnia.** Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie ustawy o nowej walucie, skąd dla banku austro-węgier na podstawie dodatku do art. 87. statutu urasta obowiązek wydawania w głównych kantorach we Wiedniu i Budapeszcie na każde żądanie złota za banknoty. Bank opublikował już warunki, pod jakimi od dziś następuje ta wypłata i podał taryfę, według jakiej zakupuje we Wiedniu i Budapeszcie zagraniczne i handlowe monety złote.

Szef sekcyjny w minister. finansów Niebauer otrzymał godność barona, a sekretarz ministerjalny Gruber otrzymał krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa — obaj za współpracownictwo przy układaniu ustawy walutowej.

**Giełda:** Kredyty 314.75, renta majowa 96.25, weg. renta złota 111.80.

Ministerstwo spraw wewn. zarządziło, że celem niesienia skutecznej pomocy w razie wybuchu cholery miejscowościom nieposiadającym lekarzy, w miejscowościach, gdzie jest więcej lekarzy, takowi mają być urzędowo wezwani do złożenia oświadczenia, czy byłiby gotowi w razie potrzeby przyjąć służbę w innych miejscowościach w kraju lub za jego granicami w Austrii za stosownem wynagrodzeniem.

**Zagrzeb 11. sierpnia.** W miejsce rozwiązanej przed kilkoma tygodniami rady miejskiej za to, że uchwaliła nie wysłać deputacji na jubileusz koronacyjny cesarza, odbyły się wczoraj nowe wybory, przy których zwyciężyło stronnictwo rządowe.

**Line 11. sierpnia.** Na posiedzeniu sekcyjnym uchwalono w zasadzie założenie wielkiego organu katolickiego we Wiedniu na wzór berlińskiej *Germania* pt. *Austria*. Ostro krytykowano *Vaterland* jako pismo umierające i nie zdolne do reprezentowania interesów katolicyzmu. Na posiedzeniu uroczystym mówił Ebenbach o upadku stanu chłopskiego a Chotkowski o święceniu niedzieli.

**Lille 11. sierpnia.** Uciekł ztąd senzal giełdowy Fewez, pozostawiwszy deficyt na 500.000 fr.

**Paryż 11. sierpnia.** W setną rocznicę 10. sierpnia 1792 urządzili wczoraj radykalisci i socjaliści demonstrację przed pomnikiem Dantona.

*Temps* donosi, że w Wenezueli panuje zupełna anarchja. Jenerał Urdaneta narzucił się na dyktatora.

**Bruksela 11. sierpnia.** Nadeszłe z Kongo wiadomości donoszą, że tamże wybuchły rozruchy w prowincji Njangwe. Jednego ajenta zabito, inni Europejczycy są zagrożeni.

**Sofja 11. sierpnia.** Książę Ferdynand powrócił tu incognito (?).

**Londyn 11. sierpnia.** Biuro Reutersa donosi z Teteranu, że tam cholera się wzmaga. Wczoraj umarło 60 osób.

**Petersburg 11. sierpnia.** Sprawozdanie urzędowe podaje, że 8. bm. w Kazaniu zachorowało na cholere 15 osób, um. 4, w Kursku zachor. 3, um. 3, w Astrachaniu zachor. 18, um. 5, w Baku zachor. 4, um. 5, w Carycynie zachor. 7, um. 5, w Niżnym Nowogrodzie zachor. 64, um. 31. W ogóle śmiertelność znacznie się zmniejszyła. Natomiast rozszerzyła się zaraza także na gub. włodzimierską.

Koło Helsingforsu zdarzyły się w nocy na poniedziałek dwa parowce „Ajax“ i „Runnsburg“. „Ajax“ poszedł na dno; ze 100 jego pasażerów uratowano 10, a dożyto 35 trupów.

## Gospodarstwo, przemysł i handel

**Dyrekcja gal. kolei skarbowej** ogłasza, że 15. bm. wyjdzie dodatek I do taryfy dla przewozu osób między Galicją a Czechami, którym zaprowadza się bilety bezpośrednie między Pragą (dworzec kolei państwowej) z jednej strony, a stacjami Tarnów, Rzeszów, Prze-



# Doeringa mydło z sowa

najlepsze i najodpowiedniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych do użytku codziennego, najwyborniejszy i najłagodniejszy środek do mycia dla świata damskiego i ludzi (e) o delikatnej, czulej skórze.

**Zalety mydła Doeringa:** Bardzo czyszczące, nader miła perfumacja, fuma, absolutnie nieszkodliwa, wolna bowiem od ostrości alkalicznych i z powodu oszczędnego zużywania tańsze od każdego mydła.

**Skuteczność:** Gibkość i świeżość skóry, wydelikacenie cery, usunięcie nieczystości skóry.

Z powodu łagodności szczególnie nadaje się do mycia niemowląt i dzieci. Szczególnie korzystny wynik czyni **Doeringa mydło z sowa** najlepszym mydłem na świecie.

Do nabycia po 30 ct. za sztukę.

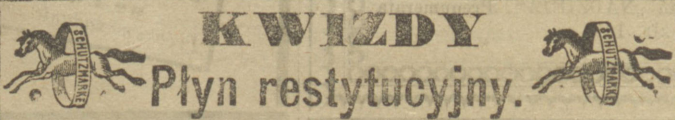
**Mydło Doeringa z sowa** nabyć można we Lwowie: u F. S. Bardasza; S. Gabriela i J. Chlebownika, plac Halicki 3; Gregorzewicza i Bauera; Alojzego Hübniera drog.; H. Leona fryzjera, ul. Teatralna 4; Seyfartha i Dydyńskiego; Wrześniowskiego i Włodka, Halicka 5; Leopolda Lityńskiego, drog., Kopernika 2; u Marjana Bałandy w Drohobyczu; J. P. Goetza w Kołomyi; Jana Ryzewicza i Sp. skład perfumacji w Jarosławiu; w Tarnopolu u M. Belemera.

**Generalne zastępstwo dla austro-Węgier:**  
**A. Motsch & Comp. Wien I. Lugeck Nr. 3.**

Dyplom honorowy Zagrzeb.

1891

Złoty medal Temeswar.



**KWIZDY**  
Płyn restytucyjny.

Woda do mycia koni. Cena flaszki 1 złr. 40 ct. w. a.

Od lat 30 w użyciu w stajniach dworów, w większych stajniach wojskowych i cywilnych, do wzmocnienia przed i do odzyskania sił po wielkich wyścigach, przy zwichnięciach, wykreceniach, sztywności ścięgna i t. d. usposobia konia do znacznych wysiłków przy trenowaniu.

Należy uważać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie **Kwizdy płynu restytucyjnego.**  
Do nabycia w aptekach i droguerjach.

GŁÓWNY SKŁAD

**Franciszek Jan Kwizda**

c. i k. austr. i król. ram. dostawca nadworny, apteka cyrkul. w Korneuburgu koło Wiednia.

## WINO!

Dokonawszy osobiście zakupna win, mam zaszczyt polecić Szanownej PT. Publiczności moją obficie zaopatrzoną piwnicę w doborowe, tak węgierskie, jak i austriackie wina. Również z Dalmacji sprowadzone wino dalmatyńskie sprzedaje po stosunkowo niskiej cenie, bo po 60 ct. litr, a butelkę po 45 ct.

Zwracam także uwagę Szan. P. T. Publiczności, że wina moje z powodu wielkiego zapasu nie podrożały.

Z głębokim szacunkiem

**WILHELM TANNENBAUM**

Lwów, ul. Karola Ludwika 31.

Ważne dla  
**JWPanów właścicieli dóbr**

**Oliwy do maszyn**

najlepszego gatunku dla młócarzy parowych za 100 klg. 34 zł. dla młócarzy kieratowych 28 zł. dla maszyn gorzelnianych 28 zł. jakoteż wszelkie inne oliwy. Smarowidło najlepszej jakości 11 zł. loco do każdej stacji kolejowej.

Poleca również i utrzymuje na składzie:

**Pasy do maszyn,** węże gumowe i parczane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.

Skład farb, lakierów i materiałów

**J. SPÄTA**

Lwów,

ulica Kazimierzowska 1. 28.

**Pomocnik z handlu**  
Norymberskiego i galanterijnego  
biegły w ekspedycji.

znajdzie umieszczenie w magazynie  
**Eug. Smidowicza**  
Kraków, Sukiennice.

## Nagniotki

niszczy pewnie, bez bólu i radykalnie

**NEKROTON**

(cena 25 ct. w. a.)

wyrobu

**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

magistra farmacji

Lwów Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odcrotną pocztą.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Wino czerwone czyste naturalne** litr 60 ct.

**Wino białe stołowe** bardzo dobre do wody litr 52 ct.

**Wina butelkowe** od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel

**S. Wojciechowskiego**  
Chorążczyzna.

**Wędzidła, mundszuki i ostrogi** poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki do dyspozycji.

**Kucharz kawaler z chlubeniami** długoletniemi świadkami znajduje zaraz umieszczenie w biurze Świderskiego w Tarnowie.

**Nowe zabronione siedziska pocztowe** sztuka 12 cent. poleca handel Alberta S. Kowrona we Lwowie.

**Kamienica przy ulicy Długosza** do sprzedania. Czynsz 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler, Zimorowicza 15. 155

**Dwa browary** są zaraz do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli biuro Świderskiego w Tarnowie.

**Biuro Kępskiego** Trybunalska 1. ma do umieszczenia buchaltera, korespondenta zdolnego z kaucją. Umieszcza młodzież szkolną obojętnej płci na wikt i stancję w domach zapewniających rodzicielską opiekę. 929

**Bliższe środki** parier zaraz do najęcia dla przedsiębiorstwa restauracyjnego. Bliższe Centralne biuro Ogłoszeń Kopernika 11. 930

**Zdolny gospodarz** w wieku średnim, z praktyką 12-letnią, mogący się wykazać chlubeniami świadectwami, poszukuje posady w większym lub też mniejszym majątku. Łaskawe oferty uprasza się adresować Śliwiński Halicka 1. 15.

**Kantorysta** biegły w buchalterii i korespondencji w języku niemieckim i polskim znajdzie pomieszczenie. Bliższej wiadomości udzieli z grzecznością administracja Kurjera Lwowskiego 938

**Rutynowany ekspedytor i telegrafista** zdolny do samodzielnego prowadzenia większego urzędu poszukuje umieszczenia z dniem 1. września. Zgłoszenia: poczta Załucze Dworzec. 940

**Polski strój kompletny**, 10 obrazów, fortepian, 80 garniturów nowych, liberja dworska **tanio** poleca, pasów polskich, karabeli i strzelby poszukuje zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny.

**Kandydat notarialny** początkujący poszukuje miejsca na powiecie. Adres R. S. poste restante, Lwów 943

**W handlu delikatesów** J. Baczyńskiego we Lwowie ulica Akademicka 1. 3. Potrzebny jest zaraz starszy pomocnik handlowy, także praktykant może być umieszczony w tymże handlu. 949

**Osoba licząca lat 35, córka urzędnika**, przyjemnej powierzchowności, z dobrego domu, z posagiem 3000 do 4000 złr. życzy sobie wejść z braku znajomości w korespondencję, w celach matrymonialnych z mężczyzną odpowiednim jej wieku, lub wdowcem o małych dzieciach. Listy uprasza Lwów, główna poczta poste restante, pod B. H. 10. 953

**Jest do sprzedania cytra** tylko trzy dni używana wraz z szkołą. Adres proszę podać do Lirnika w Czarnej koło Pilzna. 952

**Świetny interes.** Do założenia przedsiębiorstwa, francusko-angielskiego krawiectwa damskiego, poszukuje jako współniczki egzaminowanej krawczywni z małym kapitałem. Bliższe szczegóły i wyjaśnienia pod literami „Paris“ poste restante Lwów. 946

**200** taniej jak w większych miastach. **Ognie sztuczne** ogrodowe poleca **Bukowczyk i Milewski** w Samborze. 447

**Jedyny środek przeciw kurczom brzusznym i niedokrwistości: „prawdziwe wino dalmatyńskie“** (czterwone) do nabycia tylko w handlu J. Rohseka, Lwów róg Kazimierzowski i Brajerowski. Wysyłki na prowincję za zaliczką.

**Zakład ogrodnicy E. Kaczorowski** w Stanisławowie poleca: flance bratków wielkokwieci- stych w 26 kolorach 100 sztuk 1 zł. 20 cent., mieszane gatunki 100 sztuk 80 cent. „Odier“ najpiękniejsze 100 sztuk 1 złr. 80 cent. 816

**Poszukuje na wieś ukończonego gimnazjalisty lub prawnika** z dobrem wychowaniem obyczajnym i spokojnego młodzieńca na nauczyciela dla moga syna, który jest w pierwszej łacińskiej. Wynagrodzenia 200 złr. za 12 miesięcy, wikt, pomieszkanie, pranie etc. Zgłosić się listownie Wny Seweryn Jaxa Skrzyszowski Chartonowce p. Dupliska. 911

**Poszukuje się młodego inteligentnego człowieka** z paroletnią praktyką w dobrych gospodarstwach do zarządu folwarku pod okiem właściciela. Odpisy świadectw pod adresem Zarząd dóbr Borki wale, poczta Touste. 846

**Magazynu obuwia** Jana Wodzińskiego 1. 4. Halicka poszukuje zdolnej **szwaczki** do sklepu. 957

**Na sprzedaż fortepian** prawie nowy, nowego fasonu z fabryki Matauschka we Wiedniu; **wozek** na rysorach ala fajtonik do pojedynczego i parokonnego zaprzęgu. Bliższa wiadomość u właściciela pod 1. 3. ulica Batorego. 955

**Nauczyciel domowy**, mający długoletnią praktykę i rutynę, poszukuje lekcyj na wsi. Zgłoszenia pod lit. M. K. przyjmuje administracja. 960

**Apteka w Chorostkowie** poszukuje ucznia. 962

**Młodzieniec 20 letni**, posiadający ukończoną IV. kl. gimn. a pozostający obecnie od 2 przeszło laty przy urzędzie podatkowym, poszukuje odpowiedniej posady. Może przyjąć zatrudnienie na wsi. Zgłoszenia łaskawe S. B. poste restante Chrzanów. 963

**Magister farmacji** rutynowany poszukuje posady w aptece w większym mieście. Bliższa wiadomość T. S. poste restante Buczacz. 961

**Miejsca praktykanta** przy urzędzie pocztowym poszukuje uczeń gimnazjalny. Łaskawe zgłoszenia pod W. R. S. Przemysł. 964

**Powóz** elegancki półkryty do sprzedania. Rappaport Jagiellońska 1. 17.

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**4 3 pokoje** i **2 pokoje**, przedpokój i **pokój kawalerski**. Stajnię wynajęto. Zarząd realności Emilia Bertaulijana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

**2 pokoje**, kuchnia, **pokój kawalerski** Długosza 23. 677

**6 pokoi** z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarnieckiego 1. 26 687

**Cafe drugie piętro**, front, składający się z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią i wszystkich przynależności, od 1. września do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8 Bliższych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachewicza przy pl. Marjackim 1. 11. 780

**Do wynajęcia w kamienicy** ul. Czarnieckiego 1. 12 obok c. k. 18 miastnicztwa **od 1. października** na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon przedpokój, kuchnia, komora, stryż i piwnica. 536

**Pomieszkania** przy ulicy bocznej Łyczakowskiej 1. 13 1/4 A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł. tamże. 889

**Łyczaków 1. 3.** 4 pokoje I. piętro. 918

**Piekarska 21.** nowa kamienica. Pomieszkania po 3 i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. 944

**1, 4, 5** ładnych pokoi z przynależnościami od różnych terminów ulica św. Marka 10. 923

**Pokój kawalerski** frontowy wchod osobny Zimorowicza 20. 934

**2 pokoje**, kuchnia i **pokój kawalerski** Chorążczyzna 21. 936

**Dwa pokoje** z kuchnią Zamojskiego 2. 933

**2 pokoje** kuchnia, **pokój kawalerski** do najęcia od września Sykstuska liczbą 62. 950

**8 pokoi**, na I. piętrze, w najzdrowszym położeniu. Ulica Franciszkańska 9. od 1. września. 051

**Ulica Zyblikiewicza 1. 4.** do wynajęcia na pierwszym piętrze 3 pokoje z przynależnościami, 6 pokoi, przedpokój z przynależnościami, 4 pokoje, weranda z przynależnościami, 1 stajnia na 2 koni od 1. w. września 958

**3 pokoje frontowe** na I. piętrze i **1 pokój** na II. p. pod 1. 27. ul. Sapielhy naprzeciw politechniki zaraz do najęcia. 956

## Majątek,

obejmujący przeszło 600 morgów ornego, lasów, łąk, stawów, odległy o milę gościńcem od Tarnowa, z budynkami murowanymi, bardzo dobrymi, z inwentarzem, krescencją i całym urządzeniem pięknego piętrowego dworu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela Dr. Med. Kozierowski, Lwów ulica Ossolińskich 1. 15. Pośrednictwo wykluczone.

## J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

## Pilipton

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmalowuje włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

## Puder książęcy

biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. Cena pudełka 1 złr.

## Woda lwowska

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowana i wyszczególniona. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 złr. 50 cent.

## Restaurację

w Hotelu krakowskim we Lwowie

objąłem i odnowiłem, zaopatrzywszy się w wielki zapas

**WIN**

i **PIWOPILZNEŃSKIE** z browaru akcyjnego.

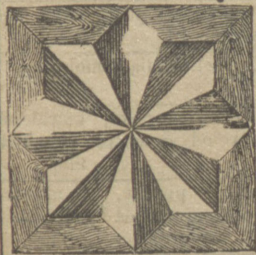
**Abonament i wszelkie zamówienia** przyjmuje się.

Z szacunkiem

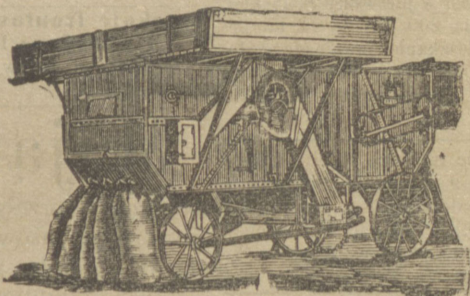
**M. Lipiński,**

były restaurator w Hotelu Angielskim.

## Parkiety i posadzki deszczułkowe



ORAZ  
krzesła ogrodowe  
poleca  
parowa fabryka  
**BRACI WCZELAK**  
we Lwowie.

**J. NEUBERGER i Spółka**

we Lwowie, ul. Gródecka l. 26.  
Filja fabryki maszyn F. Wichterlego w Prościejowie.  
(Prosnitz)

polecają jako specjalność pierwszorzędną:  
Młocarnie z kutą tarczą sztyftową, kie-  
raty bezpieczeństwa czysto angielskiego  
odlewni, angielskie lokomobile i młocarnie parowe Horus-  
byego & Sons w Grantham, siewniki rzędowe, oryginal-  
ne pługi i czterokółkowe Pracnera, pompy, wagi, sika-  
ki, wialnie, młynki Backera itp. Mączkę kościaną c. k.  
uprz. fabryki Marguliesia w Jarosławiu.  
Cenniki gratis i franco. Referencje pierwszorzędne.

KANTOR  
HETMANSKA 22.



KANTOR  
HETMANSKA 22.

**Fabryka sztucznych nawozów**

Spółki komandytowej

Juljana Wanga we Lwowie

poleca do uprawy jesiennej od 1. sierpnia po znizonych cenach

**Mączkę i Superfosfat z kości**

gwarantując nie tylko podany procent, lecz także **jakość** tych składników.

Cenniki i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco.

Ciągnięcie 15. Sierpnia 1892.

Główna wygrana zhr. 45.000.

3% losy zakładu kredytowego ziemskiego austr.

4 ciągnięcia rocznie

sprzedaje po kursie dziennym, także promesy  
na te losy po zł. 1:50.

**August Schellenberg**

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata  
rocznie zhr. 1:70, na prowincji zhr. 1:80.

Zastępca dla Galicji pierwszego  
ogólnego Stowarzyszenia urzędni-  
ków austriacko-węgierskiej monar-  
chii w Wiedniu, mieszka we Lwo-  
wie ul. Sapielny l. 15 pierwsze pię-  
tro, przyjmuje zgłoszenia do zabez-  
pieczenia życia we wszystkich for-  
mach, **udziela wyjaśnień co  
do pożyczek** tak hipotecznych,  
jakoteż i osobistych.

Rok założenia 1855

**Tadeusz Miłaszewski**  
zegarmistrz

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.  
poleca swój

skład zegarków kieszonko-  
wych i stołowych, ściennych,  
szwarcwaldzkich i podróżn.

Każda sprzedaż i naprawa pod  
gwarancją. Naprawy i zamówienia  
z prowincji uskutecznią się w mo-  
żliwie krótkim czasie.

NAJTANIEJ!  
**CHIFFONY,  
SHIRTINGI**  
w sztukach i na metry  
sprzedaje bandel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie  
Próbki na żądanie poselam.

**PASY do MASZYN**  
**OLIWA do MASZYN**

**NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ I DROBNEJ SPRZEDAŻY**  
**u Alojzego Hübnera**  
we Lwowie, Rynek liczb 38.

**Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany**  
**WIEDENSKIEGO TOWARZYSTWA BANKOWEGO**  
(WIENER BANK-VEREIN)

Pełnie wpłacony  
kapitał akcyjny  
Wiedeńskiego Tow. Bankowego  
**25,000 000 zł. a. w.**  
Filje w Pradze i Gracu.

**WIEDEN**  
I., Herrengasse 8.  
Conto czeków pocztowych nr. 826.045.

Kasy depozytowe  
i kantory wymiany w Wiedniu:  
II., Praterstrasse Nr. 15,  
IV., Wiedner Hauptstrasse Nr. 8,  
VI., Mariahilferstrasse Nr. 75.

Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego rozpoczęło swe czynności  
Działy interesów, którymi się szczególnie zajmuje, są:

1. Kupno i sprzedaż rent, listów zastawnych, obligów pierwszeństwa, akcji i losów, jakoteż walut i dewiz;
2. Przyjmowanie wkładek pieniężnych z najkorzystniejszym oprocentowaniem z terminem wypowiedzenia i bez;
3. Odosobnione przechowanie i administrowanie papierów wartościowych. Przytem zwraca się uwagę na ustanowienie Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego, wedle którego efekty w obrocie Conto-Corrent utrzymuje się w przechowaniu i administracji **bezpłatnie**.
4. Eskont i incasso kuponów i wylosowanych papierów wartościowych.
5. Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe;
6. Wykonanie poleceń na wszystkich giełdach kraju i zagranicy;
7. Asekuracja losów i innych papierów wartościowych od strat wskutek wylosowania:
  - a) Odszkodowaniem przez zamianę wylosowanego papieru na inny tego rodzaju, niewylosowany;
  - b) Wypłaty w gotówce dyferencji straty, powstałej przez wylosowanie;
8. Rewizja numerów losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu;
9. Wydawanie promes do wszystkich ciągnięć.

Zapewnia się bez wyjątku **najakuratniejsze** wykonanie wszelkiego rodzaju poleceń **tak w kanto-  
rach wymiany, jakoteż w drodze korespondencji. Interesa** stron będą pod każdym względem **szanowane i popierane, informacji** będzie się udzielać najobszerniej i najgruntowniej, **ułatwienia i ko-  
rzyści** każdego rodzaju, **jakie kapitał** połączony z **fachowem doświadczeniem** podawać mogą, będą najchętniej użyczone.

**Chcąc uzyskać**

miejsce na towary zimowe wyprze-  
dajemy cały nasz zapas tegorocznych

**Parasolek**

po własnej cenie, czyli o 25%  
taniej od cen zwykłych.

**Wrześniowski & Włodek**

Nowo otworzony

**Magazyn nowości**

we Lwowie ul. Halicka liczb 4.  
vis-a-vis apteki Wgo Wiewiórskiego.

Łaskawe zlecenia z prowincji  
załatwiamy odwrotnie.

**Pierwszy parowy**  
**amerykański młyn do kości**  
w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wa-  
gonów różnych gatunków mąki pra-  
wdziwej kościanej za gotówkę 3%  
scoto, na kredyt od 3 do 9 mie-  
sięcy bez procentu, od 6 do 6 mie-  
sięcy na 8%, a w razie koniecznej  
potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztu-  
cznymi robione na własnych polach  
na wielką skalę można oglądać w  
różnych porach roku; na donoszą-  
cych o przybyciu, konie będą oczek-  
kiwać na stacji Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedaży,  
dla Panów Naczelników gmin itp.  
wszystkich, zajmujących się agencją  
tego towaru wśród włościan, ofia-  
ruje fabryka 5% prowizji.

Za dobroć towaru fabryka ręczy.  
Zarząd dóbr Klimkówka p. Rymanów.